



Powiatowo-Gminne Dożynki Skaryszew 2006

Wdzięczni Bogu za zbiory



KS. ZBIGNIEW NIEMIRSKI

redaktor wydania

To już jest koniec... – nucimy za Kubą Sienkiewiczem i jego Elektrycznymi Gitarami. Tym razem rzecz dotyczy końca wakacji i tego, co ten czas niesie. Za progiem nowy rok szkolny. W spichrzach zebrane plony zbóż, a więc czas dożynek. Na zbieranie czekają jeszcze ziemniaki i jesienne plody roli. I tutaj trudno się zgodzić z dalszymi słowami owej piosenki: „Nie ma już nic”. Jest nowy czas, a w nim nowe wyzwania i zadania. Dotyczą one przede wszystkim tego, co wiąże się z nowym rokiem szkolnym. Na ten czas bp Zygmunt Zimowski skierował list pasterski. Jego treść omawiamy na s. IV–V. ■

ZA TYDZIEŃ

- Parafia PW. ŚWIĘTEJ RODZINY W KOZIENICACH
- O sprawności pradziadka W MUZEUM WSI RADOMSKIEJ

W rankingu jednego z dzienników gmina Skaryszew okazała się najlepszą gminą miejską w latach 2002–2005. Dlatego, nieprzypadkowo, w Skaryszewie odbyły się obchody powiatowo-gminnych dożynek.

Po Mszy św. w skaryszewskim kościele wszyscy przybyli na to wielkie święto rolników spotkali się na miejscowym stadionie. Tu nastąpiło oficjalne otwarcie dożynek, a ich starostami z powiatu radomskiego byli Luiza Staszewska i Stanisław Piwoński. Luiza Staszewska, rodowita skaryszewianka, jest radną, główną księgową Radomskiego Szpitala Specjalistycznego, i wspólnie z mężem uprawia sad. Stanisława Piwońskiego z Odechowca pod Skaryszewem można stawiać za wzór innym rolnikom, bo jest jednym z najlepszych specjalistów w produkcji mleka w regionie. Wyróżniających się rolników na ziemi radomskiej jest dużo więcej, nagrodą za ich starania były odzna-



KRYSZYNA PIOTROWSKA

czenia wręczone przez ministra Bogdana Sochę. Nie byłoby dożynek bez dożynkowego wieńca. Splecione w wieńce kłosa, kwiaty i wstążki były wyrazem radości i wdzięczności Bogu za plony, które udało się zebrać. Prezentowaniu wieńców towarzyszył śpiew w wykonaniu zespołów ludowych. Kłosa to ziarno, mąka i potem pieczony z niej chleb. Swoją szacunek do chleba najpiękniej przedsta-

Prezentacji wieńców dożynkowych towarzyszył śpiew

wili wierszem członkowie zespołu ludowego „Źródło nadziei” z gminy Pionki: „Tak to dnia każdego bierziesz ten chleb w dłoń. Uczynić znak krzyża trzeba ci na chlebie, a gdy ci upadnie, pocałuj go ładnie”. Nie obyło się bez konkursów: robienia masła w maselnicy, młócenia cepem zboża i rzutu bańką na odległość. Panie bogały zrobić sobie bezpłatne badania mammograficzne. **KMG**

LETNIE KONCERTY W JEDLNI LETNISKO



MARTA DEKA

Koncert zespołu 40 Synów i 30 Wnuków Jeżdżących na 70 Oślętach zamknął IV wieczory muzyczne w Jedlni Letnisku. Od początku wakacji niedzielne wieczory gromadziły tych, którzy chcieli posłuchać dobrej muzyki, także religijnej. A wybór był ogromny. Od mocnego rocka, poprzez pop, hip-hop, folk, do muzyki klasycznej. Jak mówi ks. Grzegorz Zieliński, wikariusz parafii, największą popularnością cieszyły się występy Tomasza Ziółko oraz muzyków grających na harfie i dudach szkockich. Na koncertach gromadzili się nie tylko parafianie, ale również ci, którzy tu spędzali wakacyjne miesiące: działkowicze, koloniści, oazowicze.

I, jak mówili, bawili się świetnie. Organizatorzy zapraszają już za rok i zapewniają, że atrakcji nie zabraknie. ■

Ostatni koncert wakacyjnego muzykowania

30. rocznica śmierci



Michalina Kawalec dotyka płyty nagrobnej brata

KONIEMŁOTY. W rodzinnej miejscowości ks. Romana Kotlarza odbyły się uroczystości związane z 30. rocznicą jego tragicznej śmierci. Przed Mszą św., której przewodniczył bp Edward Materski, Jan Rejczak odczytał tekst poświęcony pamięci ks. Kotlarza.

„Ksiądz Roman Kotlarz należy do pokolenia kapłanów pełnych miłości, Boga i ludzi. Zdeteminowanych, pełnych jednoznacznych wyborów oraz gotowych na wszystko” – powiedział w homilii sandomierski or-

dynariusz bp Andrzej Dzięga. Po Eucharystii złożono kwiaty pod pomnikiem ks. Kotlarza. Następnie na cmentarzu, gdzie znajduje się grób kapłana, zmarłego na skutek pobicia przez tzw. nieznaną sprawców po wydarzeniach Radomskiego Czerwca 1976 r., również złożono kwiaty. W uroczystości wzięli udział m.in. rodzina ks. Kotlarza, parlamentarzyści z marszałkiem Sejmu Markiem Jurkiem, samorządowcy, członkowie „Solidarności”, delegacje z parafii Pelągów i Szydłowiec.

Rozbudowa radomskiego skansenu

MUZEUUM WSI RADOMSKIEJ. Na terenie muzeum trwają prace mające na celu rozbudowę skansenu. Dzięki nim będzie można pokazać schowane do tej pory w magazynach cenne eksponaty. Naprzeciwko stodoły z Grójca powstaje pawilon ekspozycyjny. Tutaj znajdował się kiedyś przeniesiony w inne miejsce magazyn obiektów architektury ludowej. Uzbrojono i uporządkowano teren pod budowę pawilonu, a teraz wylewane są fundamenty budynku. Zaawansowana jest rów-

nież budowa muzealnej szkoły. Obiekt będzie rekonstrukcją szkoły znajdującej się niegdyś w Kuczach. Trwa również budowa pawilonów w skansenie bartniczym, a także systemów alarmowych i przeciwpożarowych. Dla wygody zwiedzających powstanie również parking oraz duża kasa biletowa z kioskami, gdzie będzie można nabyć różne publikacje. W planach jest także budowa restauracji i kawiarni. Zapewnią one zwiedzającym możliwość całodziennego wypoczynku na terenie skansenu.

W tym miejscu powstają hale wystawiennicze



Rekolekcje dla księży

SEMINARIUM. W gmachu Wyższego Seminarium Duchownego w Radomiu od 21 do 23 sierpnia odbywały się rekolekcje dla księży. Prowadził je o. Jerzy Kielech, paulin. „Stając wobec kapłanów, zawsze czuję się wyróżniony i jednocześnie jako pierwszy zobowiązany słowami, które wypowiadam” – mówił o. Jerzy, żegnając się z grupą trzydziestu rekolektantów. Każdy z rekolekcyjnych dni rozpoczynał się poranną modlitwą jutrzni i kończył wieczornym nabożeństwem. W porze południowej celebrowano Msze św. oraz słuchano cyklu konferencji poświęconych tematowi obecności Chrystusa w świecie i Kościele. W tę obecność wpisuje się duszpasterska posługa kapłana, który ma pomagać wiernym odkryć tę Chrystusową obecność. Wśród uczestników rekolekcji by-

li zarówno księża proboszczowie, jak i wikariusze z różnych części diecezji. W rekolekcyjne ćwiczenia duchowe włączali się także mieszkający w seminarium księża seniorzy.



W imieniu uczestników słowa podziękowań wypowiedział ks. kan. Leon Czerwiński, proboszcz parafii NMP Królowej Polski w Pionkach

Dzieci lubią czytać



Wesoły kłown prowadził dzieci

RADOM. Mamy za sobą kolejne spotkanie z cyklu „Spotkajmy się na Żeromskiego”, w ramach Akcji Lato 2006, organizowanej przez Resursę Obywatelską w Radomiu. Radomski deptak, przy fontannach, gościnnie przyjął dzieci na spotkaniu z piękną książką. Najmłodszy czytali m. in. bajki Brzechwy, odkrywając ich urok i piękno języka, jakim były napisane. Prowadzący spotkanie zachęcali do częstego czytania utworów mistrzów literatury dziecięcej. Słowa te skierowane były nie tylko do dzieci, ale przede wszyst-

kim do dorosłych. To od nich najbardziej zależy, czy zaszczenią w swoich pociechach nawyk czytania, bo, jak wiadomo, książki rozwijają nie tylko wyobraźnię. Wesoły kłown prowadził dzieci w korowodzie, przy dźwiękach muzyki wokół fontann. Były też konkursy sprawnościowe i nagrody. Tak było w sobotę. W niedzielne popołudnie na wspólnym czytaniu fraszek Jana Kochanowskiego dzieci spotkały się przy pomniku mistrza Jana. Ciekawe, czy mistrz Jan był zadowolony z tego spotkania, bo dzieci tak.

Rejonowy dzień chorych w Błotnicy

Zaufać miłości Bożej

Kościół nie mieści ludzi.

Wierni uczestniczą w Eucharystii na przykościelnym placu.

W sanktuarium Matki Bożej

Pocieszenia w Błotnicy trwa

doroczne spotkanie ludzi chorych

i starszych, organizowane

21 sierpnia.

– Przyjeżdżam z chorymi od kilku lat. Jest to z jednej strony ta sama grupa osób, a z drugiej zawsze są ci, którzy wybrali się po raz pierwszy – mówi proboszcz i dziekan przytycki ks. kan. Henryk Jegieło, dodając: – Widzę wielkie duchowe owoce tych spotkań. Jednym z nich jest tworzenie się duchowej wspólnoty uczestników, gotowych wzajemnie się wspierać.

Bóg wie, co robi

Eucharystii przewodniczy ks. bp Stefan Siczek. On także głosi homilię. W maryj-

nym sanktuarium często odwołuje się do postawy Matki Bożej: „Gromadzimy się przy Jej figurach. Patrzymy na Jej obrazy. Ojciec Święty Jan Paweł II mówił nam więcej: »Zacznijmy Jej słuchać«. Maryja na kartach Ewangelii nie mówi wiele, stąd słuchanie Jej to uważne przyglądanie się temu, co robiła. „Nigdzie nie znajdziemy najmniejszego znaku jakiegoś buntu czy narzekania..., żadnej bolesnej skargi, nawet pod krzyżem Syna” – mówi Ksiądz Biskup. W obliczu cierpienia bp Siczek zachęca do postawy pokory. „Bóg wie, co robi” – mówi – i dopowiada: „Trzeba nam zaufać miłości Bożej”.

Wierni słuchają w skupieniu. Przed Mszą św. mieli przygotowanie do sakramentu pojednania oraz wysłuchali konferencji. Po Eucharystii uczestniczyli w nabożeństwie eucharystycznym zakończonym błogosławieństwem. Potem, po wspólnym posiłku, wzięli udział w modli-



twie dziękczynienia i w Koronce do Bożego Miłosierdzia.

W każdym sanktuarium

Doroczne spotkania chorych organizowane są w okresie letnim w każdym maryjnym sanktuarium naszej diecezji. Zapraszani są starsi i chorzy z opiekunami, którym do danego miejsca jest najbliższej. Pierwsze, w okolicy 2 lipca, odbywa się w Kalkowie koło Starachowic. 5 sierpnia starsi i chorzy spotykają się w Czarnej niedaleko Końskich. 18 sierpnia zachodnia część diecezji gromadzi się w Wysokim Kole. Po Błotnicy, 8 września, odbędzie się spotkanie w Skrzyńsku i w Studziannie – to rejon Przysuchy i Opoczna, a 12 września na ostatnie spotkanie chorzy przybędą do skarżyskiej Ostrej Bramy.

Codzienna praca

Ks. kan. Leon Czerwiński, diecezjalny duszpasterz chorych, podkreśla, że rejonowe dorocz-

ne spotkania osób starszych i chorych są swoistym podsumowaniem i

ukoronowaniem rocznej pracy. – Ludzie przyjeżdżający na te spotkania czują się związani duchowo. Kapłani, którzy tu przyjeżdżają, w ciągu roku starają się tym ludziom systematycznie pomagać. Owocem tych spotkań jest jeszcze głębsze dowartościowanie pierwszych piątków miesiąca. W te dni do wielu chorych w domach dociera ksiądz ze spowiedzią i Komunią świętą. W okolicy Bożego Narodzenia i Wielkanocy, najczęściej z okazji rekolekcji, organizowane są dni chorych. Ważny w rocznym cyklu pracy duszpasterskiej jest także lutowy Międzynarodowy Dzień Chorego.

– Jakże to potrzebne nam, ludziom starszym i chorym – mówi pani Leokadia z Radomia. Przyjeżdżam tutaj autokarem z mojej parafii. Jeśli tylko pozwolą siły, będę chciała być tutaj znowu.

PAWEŁ TARSKI

Uczestnicy spotkania przyjmują błogosławieństwo na zakończenie nabożeństwa eucharystycznego



ZDJĘCIA KS. ZBIGNIEW NIEMIRSKI

■ R E K L A M A ■

plus
radio
łagodnie przeboje
www.plus.radom.pl

STARACHOWICE KOZIENICE
PIONKI SKARŻYSKO-KAMIENNA
GRÓJEC **RADOM** IŁŻA
SZYDŁOWIEC PRZYSUCHA
ZWOLEŃ BIAŁOBRZEGI

90.7 fm

Sonda

KATECHECI
I KATECHEZA

Ks. ANDRZEJ GOZDUR,
DIECEZJALNY WIZYTATOR RELIGII



– Rok katechetyczny to także spotkania formacyjne dla katechetów. Organizujemy sześć metodycznych zjazdów. Pierwszy i ostatni, na które przyjeżdżają katecheci z całej diecezji, odbywają się w gmachu seminarium; pozostałe cztery mają miejsce w siedmiu rejonach. Katecheci biorą udział w rekolekcjach i dniach skupienia. Osobno organizowane są także adwentowe i wielkopostne dni skupienia. Ponadto w każdy czwartek katecheci z Radomia mają spotkania tematyczne.

AGNIESZKA CIEŚLIK,
KATECHETKA W ZESPOLE
SZKÓŁ SAMORZĄDOWYCH NR 2
W OPOCZNIE



– Już 14 lat uczę katechezy w szkole podstawowej i gimnazjum. Wydaje mi się, że uczniowie wiele wynoszą z tego, co im przekazuję. Z absolwentami mam dobry kontakt, są bardzo życzliwi. Najstarsi mają już swoje rodziny. W zerówce uczyłam już dziecko swojej uczennicy.

KAROLINA TELUS,
UCZENNICA VI KLASY



– Lubię chodzić na lekcje religii. Można dowiedzieć się dużo fajnych i ciekawych rzeczy o Panu Jezusie, Kościele, świętych. Religię mamy z panią Bożeną Rybak. Ona nie tylko opowiada, ale możemy też z nią porozmawiać. Także w domu zagłębiamy do katechizmu. Jakby nie było religii w szkole, to byłoby smutno.

Trwać w wier

Wakacje ledwo co się zaczęły, a już dobiegły końca.

Jutro rozpoczyna się nowy rok szkolny i katechetyczny. Z myślą o tym bp Zygmunt Zimowski skierował do diecezjan list pasterski.

tekst

KS. ZBIGNIEW NIEMIRSKI

Temat listu: „Trwać w wierze na wzór Maryi”, który jest zarazem hasłem roku katechetycznego, odwołuje się do przeżywanej w naszej diecezji peregrynacji Matki Bożej w znaku jasnogórskiej Ikony. Jest także nawiązaniem do maryjnego nauczania Jana Pawła II i Benedykta XVI. W końcowej części listu bp Zimowski cytuje obu Papieży, mówiących o szkole wiary, w której nauczycielką i mistrzynią jest Matka Boża.

Być wdzięcznym Bogu

List rozpoczyna wstęp, który odwołuje się do kontekstu czasu: „Oto kończą się wakacje, czas odpoczynku i ubogacenia, za który trzeba wyrazić Bogu wdzięczność”. Rozpoczyna się nowy rok szkolny. Jego data zbiega się zawsze z rocznicą wybuchu II wojny światowej. Ta okoliczność to także okazja do dziękowania Bogu, za tych, którzy w obronie Ojczyzny „złożyli



ZDJĘCIA PAVEŁ TARSKI

największą ofiarę – ofiarę swojego życia”.

Trzy razy wiara

Zasadniczą część biskupiego listu składa się z trzech części, z których każda odsłania to, co kryje się pod słowem „wiara”. Najpierw pasterz diecezji definiuje, co znaczy wierzyć. Potem pokazuje zasadniczy skutek wiary w życiu, to znaczy czynną miłość, a następnie zaprasza do stania się uczniem w szkole Matki Bożej, która jest świadkiem wiary.

Śluchać sercem

Wierzyć to słuchać sercem. Tak definiuje wiarę bp Zimowski. Jest to opis daleki od teologicznych i zawiłych spekulacji. Pomocą w takiej definicji wiary jest afrykański język songai. To w nim nasze słowo „wie-

Wakacyjna liturgia z młodymi w Kalkowie

rzyć” znaczy: „słuchać sercem”.

Ten dystans od abstrakcji pomaga pasterzowi odsłonić codzienność, w której obecność i konieczność wiary w roku szkolnym jest nie tylko codziennym chlebem uczniów, ale także ich rodziców, nauczycieli, wychowawców oraz pracowników szkoły. „Każdy rozpoczynający się rok szkolny – pisze ksiądz biskup – budzi nadzieję i radość, ale niesie też niemało nowych wyzwania dla rodziców i całej społeczności szkolnej. I właśnie dlatego szczególnie dziś potrzeba wspólnego wysiłku i wspólnej troski rodziców, nauczycieli, państwa i Kościoła o kształt i obraz naszej szkoły. Tak, bo choć szkoła może być w swej nazwie prywatna, katolicka czy publiczna, to jednak, jako wspólne dobro, jest to zawsze nasza szkoła, w której upływają niezapomnia-

skim na początek nowego roku szkolnego

Wierze na wzór Maryi

ne chwile naszego życia. Bo szkoła to przecież nie tylko zdobywanie wiedzy i niezbędnych umiejętności, ale to cały proces dorastania młodego człowieka”.

Serce słuchające i widzące

Pogoń za sukcesem, która niekiedy wciąga człowieka w brutalną konkurencję, w to, co bywa nazywane „wyścigiem szczurów”, często niszczy wrażliwość serca. Może sprawiać, że serce staje się głuche i nie słyszy. Tymczasem serce, które słyszy, to także serce, które widzi i pozwala zrozumieć, że wartość człowieka, ucznia, kolegi nie opiera się tylko na jego statusie materialnym czy zdolnościach intelektu.

Szkolna codzienność nie jest bardzo wiele okazji do tego, by widzieć i słyszeć sercem. Bp Zimowski wylicza tylko niektóre okazje do bycia spostrzegawczym: „Wiele rodzin w Polsce boryka się dziś z biedą materialną, a ta przejawia się także w trudnej sytuacji wielu uczniów, których nie stać nie tylko na nowe książki, ale i niekiedy na zwyczajny posiłek. Dlatego potrzeba nam dziś szczególnej wrażliwości koleżeńskiej, jak również troski ze strony dyrektorów, nauczycieli, parafii, ale i sprawujących władzę w społecznościach lokalnych. Wychowywać i właściwie kształtować proces ludzkiego dorastania, to przede wszystkim uwrażliwiać na potrzeby innych, to pozwolić odczuć drugiemu człowiekowi, że jego aktualna sytuacja materialna nie umniejsza, czy też nie przekreśla jego zdolności i darów, jakimi obdarzył go Pan Bóg”.

Serce ostrzegające

Serce, które słyszy i widzi, to także serce, które potrafi ostrzegać przed groźącym złem. Bardzo często zło jest bardziej krzy-

liwe i przez to może się wydawać bardziej pociągające. Potrzeba rozsądku tych, którzy ponoszą trud wychowawczy, by „w procesie wychowawczym młodego pokolenia – jak pisze bp Zimowski – uchronić dzieci i młodzież przed wszelkimi formami krzykliwego zła, ubranego tak często w szaty nowoczesności czy postępu, które potrafi zniewolić serca i umysły”.

Starożytni mówili: „Co czynisz, czyni roztropnie i patrz końca”. Chyba nie ma drugiej tak ważonej dziedziny ludzkiej aktywności jak wychowanie młodego pokolenia, gdzie ta mądrość byłaby bardziej aktualna.

Cóż jest końcem procesu wychowawczego? Bp Zygmunt nazywa go bardzo prosto: „kształtowanie pięknego człowieczeństwa”.

Szkoła słuchania sercem

Media publikują rankingi szkół, uczelni, szpitali, banków i Pan Bóg wie, czego jeszcze. A przecież potrzeba jakiegoś rankingu miejsc, gdzie można by najlepiej kształtować „piękne człowieczeństwo”. Bp Zimowski nie ma wątpliwości, że tutaj najdoskonalszym miejscem jest szkoła Maryi – świadka wiary. Uzasadniając takie stanowisko, powołuje się na nauczanie Benedykta XVI, który „powiedział bardzo wyraźnie, co mamy uczynić jako chrześcijanie i jako Polacy. Jego pamiętne słowa »Trwajcie mocni w wierze«, skłaniają nas do szczególnej troski o naszą wiarę, a w tym przede wszystkim o wiarę młodego pokolenia”.

I tak to „wiara młodego pokolenia” to nie tylko postawa intelektu czy stanu emocjonalnego, ale postawa całego człowieka, także człowieka młodego – wrażliwego, otwartego, słuchającego, widzącego i w konsekwen-

cji działającego na rzecz budowania autentycznego dobra. Modelem, wzorem i przykładem takiej wiary jest Matka Boża.

Bp Zimowski przywołuje w swym liście także nauczanie Jana Pawła II: „Wiara autentycznie przeżyta na wzór Maryi jest w nauczaniu Ojca Świętego Jana Pawła II postulat skierowanym do każdego człowieka wierzącego. Wskazuje on na Matkę Syna Bożego jako ideał wiary... Pośród istot stworzonych najlepszą nauczycielką wiary jest Najświętsza Maryja Panna”.

W ciszy serca

W szkole bywa głośno, nawet bardzo głośno. Takie są na przykład przerwy międzylekcyjne, hałaśliwie i rozbiegane. A człowiek znajduje swą głębię nie w krzyku i rozbieganiu, ale w ciszy. Tak jest przecież w czasie lekcji, gdy w skupieniu poznaje się i przyswaja tajniki wiedzy. Bp Zygmunt przypomina tutaj nauczanie Benedykta XVI z jego pielgrzymki do Polski: „O potrzebie szkoły Maryi przypomniał nam papież Benedykt XVI, który na Jasnej Górze podkreślał: »Potrzebujemy chwil ciszy i skupienia, by wejść do szkoły Maryi, aby Ona nas pouczyła, jak żyć wiarą, jak w niej wzrastać, jak obcować z tajemnicą Boga w zwyczajnych, codziennych momentach naszego życia«”.

Modlitwa serca

List biskupa ordynariusza na rozpoczęcie roku szkolnego kończy się wezwaniem do modlitwy. Jest to modlitwa za rodziny, bo one są podstawową komórką społeczną, a szkoła pełni w stosunku do niej rolę służebną. „Módlmy się – pisze bp Zimowski – o głęboką odnowę wiary naszych rodzin...”

NOWY ROK, NOWE WYZWANIA

W naszej diecezji katechizuje obecnie niemal 1000 osób. W tej grupie znajduje się ponad 300 kapłanów, wraz z księżmi zakonnymi, oraz około 100 siostr zakonnych. Pozostała część to katecheci świeccy.



Każdy rok katechetyczny ma swoją specyfikę, która odwołuje się do tematyki ogólnopolskiego programu katechetycznego i duszpasterskiego. Ponadto ważnym czynnikiem jest to, co aktualnie dzieje się w diecezji.

Temat obecnego roku katechetycznego brzmi: „Trwać w wierze na wzór Maryi” i wiąże się z przeżywaną w parafiach naszej diecezji peregrinacją Matki Bożej w znaku jasnogórskiej Ikony. Z treściami zawartymi w tym haśle będą się wiązały zagadnienia i pytania przygotowywane na konkursy katechetyczne dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjalnych. Takie konkursy organizujemy każdego roku, a finał odbywa się w Radomiu. Ponadto uczniowie szkół średnich wezmą udział w ogólnopolskiej Olimpiadzie Teologii Katolickiej. Tutaj jednak tematyka będzie inna, wyznacza ją bowiem każdorazowo inna diecezja, która jest organizatorem olimpiady. My przeprowadzimy etap diecezjalny, a nasi finaliści pojedają na zmagania szczebla centralnego.

KS. DR SYLWESTER JAŚKIEWICZ
dyrektor Wydziału Katechetycznego

Warsztaty Teatralne w Teatrze Powszechnym w Radomiu

Etiuda na zadany temat

Aktor musi być człowiekiem niezwykle wrażliwym. Znajomość literatury klasycznej jest obowiązkowa. Tego, kto chce zostać aktorem, czeka ogrom pracy.

W Teatrze Powszechnym w Radomiu młodzież spotkała się już po raz piąty na Warsztatach Teatralnych. Warsztaty wychodzą naprzeciw potrzebom tych młodych ludzi, którzy chcą zdać do szkoły aktorskiej. Podczas sześciodniowych warsztatów mogli zobaczyć teatr od kuchni i przede wszystkim spróbować swoich sił w tym zawodzie. Program spotkań przewidywał różne zadania aktorskie. Dykcję trzeba ćwiczyć przez całe życie – powtarzała uczestnikom warsztatów prowadząca je sympatyczna, młoda i pełna energii aktorka Teatru Powszechnego w Radomiu Izabela Brejtkop-Frączek.

Chciałam pokazać tym młodym ludziom, że to trudny i ciężki zawód, ale coś mi się wydaje, że to mi się nie udało – powiedziała pani Iza na zakończenie warsztatów, gdy okazało się, że żaden z jej podopiecznych nie zrezygnował z podjęcia wszelkich starań, aby zostać aktorem.

Na spotkania przychodziło ponad trzydzieści osób. Najmłodszy mieli po 14 lat, najstarsza uczestniczka warsztatów miała lat 26. Pokaz etiud na zakończenie warsztatów teatralnych – na przygotowanie których młodzież miała tylko dwa i pół dnia, był owocem ich pracy i zdobytych umiejętności. To aktorskie zadanie miało dla wszystkich wspólny temat: „Moje marzenie”. Etiudy młodzi ludzie sami wymyślili, przygotowali scenografię i przedstawili publiczności, wśród której baczynym okiem przyglądał się im sam dyrektor Teatru Powszechnego w Radomiu Adam Sroka.



KRYSZYNA PIOTROWSKA

I to dyrektor podsumował efekt warsztatów jako bardzo dobry. Co prawda nie było konkursu na najlepszą etiudę, ale największe uznanie w jego oczach zyskała ta, w której pojawiła się postać wróżki. Jak powiedział, miała ona coś z ducha bardzo teatralnego, zwiewność poety-

Wiktorija Jonczyk, Nikola Przepiórka, Kasia Ziębińska w etiudzie z wróżką

cką i magię, a teatr lubi magię, marzenia i bajki. Najlepiej aktorsko zaprezentowały się Iga Kacprzak i Agata Stanios. Wszyscy uczestnicy warsztatów otrzymali dyplomy, a że wszyscy chcą być aktorami, czekamy na spełnienie ich marzeń.

KRYSZYNA PIOTROWSKA

Otwarcie wystawy „Jerzy Giedroyc i zagubieni romantycy”

Żywy pomnik myśli niepodległej

Kamienista droga w Muzeum Wsi Radomskiej prowadzi na miejsce wystawy. A ta zainstalowana w starym i zabytkowym Domu Kultury może świadczyć, że Jerzy Giedroyc trafił pod strzechy.

Rok 2006 został ogłoszony przez Sejm RP Rokiem Jerzego Giedroycia. Stało się to przyczynkiem do zorganizowania przez Towarzystwo Opieki nad Archiwum Instytutu Literackiego w Paryżu wraz z Bankiem BISE i Instytutem Adama Mickiewicza wystawy. W Radomiu można ją oglądać w Muzeum Wsi Radomskiej. Na jej otwarciu był obecny podsekretarz stanu Krzysztof Olendzki, który osobiście odwiedził kiedyś Giedroycia w Maisons-Laffitte. Minister Olendzki powiedział między innymi, że to muzeum jest doskonałym miej-

scem do zaprezentowania takiej wystawy i można powiedzieć, że Giedroyc trafił pod strzechy. – 10 lat temu spotkałem się z Giedroyciem – wspominał minister – byli ze mną moi studenci. „Wie pan, ja zazdroszczę młodym ludziom – powiedział do mnie wtedy Giedroyc – bo ci młodzi ludzie będą budowali Polskę, to do nich należy przyszłość. Pan urodził się w PRL-u i właściwie, co tu dużo mówić, pań-

Wystawa prezentowana jest w wielu miastach

ska przyszłość nie jest tak znowu jasna, bo pan jest skażony PRL-em”. Giedroyc z optymizmem i wiarą patrzył na młodych ludzi, wierząc, że będą potrafili nową Polskę budować, mając pełną świadomość dziedzictwa historycznego i kulturowego. Był żywym pomnikiem myśli niepodległej. Minister dodał też, że wystawa ma szczególne znaczenie w każdym mniejszym mieście, głównie dla młodych lu-

dzi, żeby wiedzieli, czym była parryska „Kultura”, czym było zmaganie ludzi kultury, ludzi intelektu przez około 50 lat reżimu komunistycznego. Jest ona też dla ludzi młodych symbolem i wyznaniem, że warto kochać swoją ojczyznę. Warto kochać to miejsce, gdzie się człowiek urodził.

Na kilkudziesięciu planszach zwiedzający znajdą kalendarium najważniejszych wydarzeń z historii Instytutu Literackiego od chwili jego powstania w 1946 roku w Rzymie do dziś, życiorys Jerzego Giedroycia, a wszystko ilustrowane jest wybranymi fragmentami artykułów z „Kultury”. Prezentowane sylwetki osób z kręgu „Kultury” wprowadzają zwiedzających w świat polskiego życia intelektualnego zarówno emigracyjnego, jak i opozycyjnego nie tylko przed 1989 r., ale i w Polsce niepodległej. **KMG**



KRYSZYNA PIOTROWSKA

Zapowiedzi

■ KALENDARIUM NAWIEDZENIA W PARAFIACH

- 3 WRZEŚNIA (niedziela) – Pionki, pw. św. Barbary
- 4 WRZEŚNIA (poniedziałek) – Policzna
- 5 WRZEŚNIA (wtorek) – Stanisławice
- 6 WRZEŚNIA (środa) – Sieciechów
- 7 WRZEŚNIA (czwartek) – Kozienice, pw. św. Józefa
- 8 WRZEŚNIA (piątek) – Pionki, pw. św. Maksymiliana Kolbego
- 9 WRZEŚNIA (sobota) – Garbatka, pw. Nawiedzenia NMP
- 10 WRZEŚNIA (niedziela) – Kozienice, pw. Świętej Rodziny

■ STYPENDIA DLA STUDENTÓW

Akademickie Koło „Caritas” ogłasza program pomocy stypendialnej dla studentów pobierających naukę w Radomiu. Podstawowe kryteria dla ubiegania się o pomoc to działalność w ruchach i organizacjach kościelnych i trudne warunki materialne. Wnioski należy składać do 30 WRZEŚNIA. Ogłoszenie o przyznanych stypendiach 10 października na stronie internetowej. Szczegółowy regulamin konkursu na stronie www.caritas.academica.prv.pl

■ STANCJE DLA STUDENTÓW

Akademickie Koło „Caritas” pragnie pomóc studentom w znalezieniu stancji w Radomiu. Dlatego zwraca się z prośbą najpierw do tych, którzy chcą wynająć pokoje lub mieszkania studentom, by zgłaszali swoje propozycje pod numer telefonu 698040075. Adresy stancji na stronie internetowej: www.caritas.academica.prv.pl

■ XIX MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL MUZYKI ORGANOWEJ I KAMERALNEJ RADOM-ORONSKO 2006

3 WRZEŚNIA (niedziela), godz. 19.30 – kościół Świętej Trójcy w Radomiu (ul. Malczewskiego 1) – Kwartet gitarowy Chopin Guitar Quartet (Warszawa);
8 września (piątek), godz. 18.00 – kościół pw. Świętej Trójcy w Lipsku – Małgorzata Urbaniak – sporan, Wiktor Łyjak – organy.

■ REJONOWE DNI CHORYCH

Diecezjalny duszpasterz chorych ks. Leon Czerwiński zaprasza 8 WRZEŚNIA do sanktuarium Matki Bożej Staroskrzyńskiej w Skrzyńsku na Rejonowe Dni Chorych. Początek o godz. 10.00.

Odkryjmy na nowo chrześcijański sens miłości

Symposium w Ostrej Bramie

Nasza redakcja objęła patronat medialny nad symposium naukowym, które odbędzie się 21 września w Skarżysku-Kamiennej.

Sanktuarium Matki Bożej Ostrobramskiej przy udziale Katedry Teologii Charytatywnej KUL organizuje symposium na kanwie encykliki Benedykta XVI „Deus caritas est”. Jego celem jest poszerzenie wiedzy o miłosierdziu i posłudze charytatywnej stosowanej w Domu Miłosierdzia przy Ostrej Bramie. Msza św. celebrowana będzie w sanktuarium (ul. Wileńska 33), a wykłady odbędą się w Państwowej Szkole Muzycznej pierwszego stopnia im. Z. Noskowskiego (plac Floriański 14) w Skarżysku-Kamiennej. Wszelkie informacje można uzyskać pod numerem telefonu (041) 253 88 00, fax (041) 252 91 00, e-mail: ostrobramska@wp.pl



Skarżyska Ostra Brama – wierna kopia wileńskiej

PROGRAM SYMPOZJUM

Sesja przedpołudniowa:

„Podstawy i rodzaje miłości chrześcijańskiej”

9.00–10.30

- Powitanie przez kustosa sanktuarium ks. prał. Jerzego Karbownika;
- Wprowadzenie – ks. prof. dr hab. Wiesław Przygoda;
- „Encyklika »Deus caritas est« na tle nauczania Jana Pawła II” – bp dr Zygmunt Zimowski (KUL Lublin i UKSW Radom);
- „Istotowe i egzystencjalne wymiary miłości w encyklice Benedykta XVI »Deus caritas est«” – ks. prof. dr hab. Jan Wal (PAT Kraków).

11.00 – 12.30

- „Koncepcja miłości w myśli św. Augustyna” – ks. prof. dr hab. Stanisław Kowalczyk (KUL Lublin);
- „Miłość jako motyw wiarygodności chrześcijaństwa” – ks. dr Daniel Swend (UKSW Radom);
- „Jak kochają małżonkowie? Miłość małżeńska, jej cechy i znaki” – dr Urszula Dudziak (KUL Lublin);

12.30

- dyskusja, podsumowanie.

Sesja popołudniowa:

„Posługa charytatywno-społeczna Kościoła”

14.30–16.00

- „Podstawy biblijne miłości bliźniego” – ks. dr Jacek Kucharski (UKSW Radom);
- „Zaangażowanie w działalność charytatywną obowiązkiem chrześcijanina” – ks. prof. dr hab. Jarosław Koral (UKSW Warszawa);
- „Podstawy teologiczne i kierunki rozwoju wolontariatu charytatywnego w Polsce” – ks. prof. dr hab. Wiesław Przygoda (KUL Lublin).

16.30–17.30

- „Działalność pożytku publicznego w świetle Ustawy z 24 IV 2003 r.” – ks. dr hab. Sławomir Fundowicz (KUL Lublin);
- „Eucharystia żywym źródłem miłości” – ks. dr Marek Jagodziński (UKSW Radom).

18.00

- Msza św. w sanktuarium Matki Bożej Ostrobramskiej pod przewodnictwem ks. bp. Zygmunta Zimowskiego, homilia na temat „Maryja wzorem dobroci i miłości dla chrześcijanina” – ks. dr Paweł Mąkosa z KUL.

PANORAMA PARAFII

Parafia Nawiedzenia NMP w Garbatce Letnisku

Patriotyzm wtulony w puszcze

Pociąg z Radomia jedzie tutaj kilkanaście minut. Porośnięte lasem pagórki, zieleń, cisza, zdrowe powietrze. To wszystko sprawiło, że już przed stu laty mieszkańcy grodu nad Mleczną chętnie przyjeżdżali tu na letnisko.

Jadąc przez Garbatkę, bez trudu można rozpoznać stare domy letniskowe. Najczęściej drewniane, z oszklonymi werandami. Dziś są tylko śladem dawnej świetności. Jeden z takich domów zamieszkują Siostry Służki NMP Niepokalanej. Do dziś pracują w parafii: w katechezie, zakrystii i za kontuarem organów.

Do I wojny światowej Garbatka była małą wioską. Po zakończeniu działań wojennych radomianie zainteresowali się miejscowością, do której bez trudu mogli dojechać koleją. Kupowano działki, budowano domy, czy to na placach własnych, czy też zakupionych od dyrekcji Lasów Państwowych. Szczególnie ludno było tutaj od maja do września. Tymczasem do najbliższego kościoła w Gródku było dobre 5 km. Zarówno ludność miejscowa, jak i letnicy

odczuwali brak kościoła.

Zrządzeniem Opatrzności w Garbatce przebywał były proboszcz parafii Sucha, ks. Władysław Muszyński. Wła-



ZDJEŃCIA MARTA DEKA

nie obchodził złoty jubileusz.

Mieszkańcy Garbatki przerobili murowany spichrz, pozostawiony przez wojska austriackie, na tymczasową kaplicę. Tutaj ksiądz jubilat odprawiał nabożeństwa, a w 1926 r. powstał komitet budowy kościoła. Trzy lata później ks. Wincenty Wojtaśkiewicz został pierwszym proboszczem nowo erygowanej parafii. Zaczęto gromadzić materiały, szykować plany kościoła. Ale

wybuchła wojna.

Od początku hitlerowskiej okupacji w Garbatce i okolicach działał Związek Walki Zbrojnej, a w lasach oddziały partyzanckie. Za to przyszło zapłacić. 12 lipca 1942 r. Niemcy dokonali pacyfikacji. Do Auschwitz, skąd niewielu wróciło, wywieziono około 900 osób. Wśród aresz-

towanych był ks. Wojtaśkiewicz. Zmarł po kilku tygodniach. Jego następcą został ks. Józef Kuropieśka. W Garbatce pozostał do śmierci, niemal trzydzieści lat. Zbudował kościół i zaszczerpił szacunek dla męczenników. Obok ofiar pacyfikacji pamięcią są otaczani partyzanci z pobliskich Molend, polegli w wyniku akcji gestapo z kwietnia 1944 r.

Jak jest dzisiaj?

W ostatnich latach w kościele wymieniono wszystkie okna, a budynek odwodniono i otynkowano. Konserwacji poddano wszystkie ołtarze i położono nową marmurową posadzkę. Duchową przystań znajdują tu kółka Żywego Różańca, Milicja Niepokalanej, Ruch Światło-Życie i wszyscy, którzy chcą angażować się w życie parafii.

KS. ZBIGNIEW NIEMIRSKI



KS. PRAŁ. STANISŁAW MNICH

Święcenia kapłańskie – 27 maja 1961 r. w Sandomierzu przez posługę bp. Jana Kantego Lorka. Wikariaty: Przysucha, Kowala, Zwolen, Koprzywnica, Starachowice parafia pw. Wszystkich Świętych, Końskie parafia pw. św. Mikołaja. Probostwa: Biskupice, Mniszew i od 1990 r. Garbatka. Dziekan dekanatu czarnoleskiego.

Kościół w Garbatce w ostatnich latach został gruntownie odnowiony

ZDANIEM PROBOSZCZA

W Garbatce Letnisku, wtulonej w przepiękną puszcze, znajdowała się jedyna destylarnia żywicy w Polsce. Upadła. Śladem żywego i odpowiedzialnego współlistnienia człowieka z lasem i tym, co daje ludziom, jest tutejszy Zespół Szkół Drzewnych. Młodzi wyjeżdżają, większość stanowią emeryci. Niemal 600 domów to najwyżej dwuosobowe rodziny.

Nie znaczy to, że Garbatka przeżywa jakiś kres. Trzeba raczej mówić o fazie bolesnych przekształceń. Wspólnota parafialna żyje, a moją szczególną radością są nabożeństwa fatimskie i do Bożego Miłosierdzia. Z Fatimy przywieźliśmy figurę Matki Bożej. Przez cały rok wierni gromadzą się na nabożeństwach maryjnych. Od maja do października – w miesiącach, gdy trwały objawienia fatimskie – po Mszy św. organizujemy procesje. W pozostałe miesiące gromadzimy się w kościele. Posiadamy relikwie św. s. Faustyny Kowalskiej. Są one wystawiane, a na zakończenie całowane z szacunkiem w czasie nabożeństwa do Bożego Miłosierdzia.

Wikariusz: ks. Mirosław Jakubiak

Zapraszamy na Msze św.

- W niedziele i święta: 7.30, 9.00, 10.30, 12.00, 18.00
- W dni powszednie: 7.00, 18.00